

O. prof. UAM dr hab. Adam Wojtczak OMI
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny
Zakład Teologii Systematycznej

Ocena rozprawy habilitacyjnej, dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego dr Moniki K. Waluś

Pismem z dnia 5 lutego 2020 roku zostałem powołany przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów na członka komisji i recenzenta w przewodzie habilitacyjnym Pani dr Moniki Katarzyny Waluś. W odpowiedzi przedstawiam Komisji Habilitacyjnej i Radzie Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu ocenę rozprawy habilitacyjnej, a także pozostałego dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego Habilitantki.

1. Osoba Habilitantki

Pani dr Monika Waluś otrzymała edukację w zakresie szkoły podstawowej (1971-1979) i średniej (1979-1983) w Kielcach. Po maturze rozpoczęła studia na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach. Jednak po pierwszym roku przerwała je, aby podjąć studia teologiczne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które ukończyła w 1989 roku z tytułem magistra teologii. W ich ramach otrzymała stypendium rektora na odbycie dwóch semestrów stażu naukowego w Katholische Universität Eichstätt. W latach 1991-1994 odbyła w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim studia licencjackie z dziedziny ekumenizmu. Po dłuższej przerwie naukowej, w latach 2002-2005, odbyła studia specjalistyczne z duchowości życia konsekrowanego w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W 2007 roku obroniła z wynikiem bardzo dobrym pracę doktorską pod tytułem *Spiritus Sanctificator. Człowiek wobec Ducha Świętego według Ksiąg Symbolicznych luteranizmu 1529-1537*, napisaną pod kierunkiem o. prof. dra hab. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego.

Z autoreferatu wynika, że Habilitantka nie jest związana etatem z jednym ośrodkiem naukowym i akademickim, ale w oparciu o umowy o pracę lub zlecenia prowadzi zajęcia dydaktyczne w różnych jednostkach, zwłaszcza w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, w Ośrodku Naukowo-Badawczym „Kolbianum” w Niepokalanowie i Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku.

2. Rozprawa habilitacyjna

Habilitantka przedłożyła, jako swe główne osiągnięcie naukowe, monografię pod tytułem *Polska droga maryjna. Tradycja mariologiczna i maryjna XIX wieku na ziemiach polskich*, wydaną jako 199. tom serii „Studia i Materiały” w Wydawnictwie Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu w 2019 roku. Książka liczy 374 strony.

A) Prezentacja rozprawy

Istnieje powszechne przekonanie, że kult maryjny należy do stabilnych i nośnych filarów polskiej tożsamości nie tylko religijnej, ale też narodowej i kulturowej. Z tego względu sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński i święty Jan Paweł II uważali siebie za kontynuatorów polskiej tradycji mariologicznej i maryjnej. Drugi z nich wprowadził też do refleksji teologicznej pojęcie „polskiej drogi maryjnej”. Habilitantka uczyniła je tytułem swej monografii. Pragnie w niej odkryć i nakreślić specyfikę polskiej maryjności. Podtytuł rozprawy *Tradycja mariologiczna i maryjna XIX wieku na ziemiach polskich* precyzuje, że jej badania dotyczą dziedzictwa mariologicznego i maryjnego XIX wieku na ziemiach polskich pod zaborami. We wstępie do pracy Habilitantka podaje kolejne uściślenia, a mianowicie, że ogranicza się do spuścizny piśmienniczej wybranych przedstawicieli polskiej drogi maryjnej XIX wieku, którzy działali na terytorium polskim, a zatem pisma polskich autorów na emigracji (m.in. Piotra Semeneki) nie wchodzi w zakres studium. Za reprezentatywnych przedstawicieli tego okresu dr Monika Waluś wybrała dwóch biskupów z różnych zaborów, dwóch zakonników zakonów odrębnych tradycji zakonnych, dwóch kapłanów różnych diecezji, dwie założycielki zgromadzeń zakonnych, świeckiego założyciela czynnego zakonu kobiecego o charyzmacie maryjnym i redaktora *Śpiewnika kościelnego*. Uzasadnia swój wybór tym, że reprezentują oni różne środowiska i pozostawili pisma, które wpłynęły na kształt polskiej drogi maryjnej, a nie zostały dotychczas przebadane pod kątem mariologicznym i maryjnym (por. s. 31). Przywołuje również w pracy prywatne objawienia Maryi w Gietrzwałdzie, ponieważ wpłynęły one wydatnie na ożywienie polskiej drogi maryjnej XIX wieku.

Praca zawiera jedenaście rozdziałów. Z zasady posiadają one podobną strukturę. Każdy z nich poświęcony jest w całości jednemu z wybranych promotorów polskiej drogi maryjnej w XIX wieku. Najpierw Habilitantka kreśli pokrótce ich naukową biografię, omawia ich pisma i podaje kontekst teologiczny nauczania o Maryi. Następnie przechodzi do tytułów maryjnych i głównych tematów maryjnych, żeby wskazać na specyfikę duchowości i pobożności, jaką oni posiadali i przekazali innym. Ostatni wątek, ich wpływ na oryginalność i prężny rozkwit polskiej drogi maryjnej, jest zazwyczaj potraktowany najobszerniej i najwnikliwiej.

Zasługą pierwszego świadka, Ignacego Hołowińskiego, cenionego biskupa i kaznodziei z Petersburga, było wyjaśnianie, kluczowych dla czci Matki Bożej, dogmatów maryjnych i wydanie modlitewnika, który zainicjował wprowadzanie mało znanego wtedy nabożeństwo majowego i nowenny przygotowującej wiernych na uroczystości maryjne (rozdział I – s. 43-73).

Ważnym nauczycielem polskiej drogi maryjnej był kapucyn, o. Prokop Leszczyński, rekolekjonista i spowiednik elit i ludzi prostych Warszawy. Jego dzieło hagiograficzne *Żywoty świętych* jest wyrazem nauczania o Maryi w kontekście roku liturgicznego. Przyświecały mu cele dydaktyczne, cześć Maryi wiązał z Jej naśladowaniem, tworzył koła różańcowe (rozdział II – s. 75-100).

Edmund Bojanowski, człowiek świecki i literat, jest założycielem jednego z pierwszych na ziemiach polskich zgromadzeń zakonnych żeńskich o charyzmacie maryjnym. Dbał o formację maryjną wiejskich panien. Służył jej żywy różaniec i naśladowanie Maryi. Bojanowski jest pierwszym przypadkiem w dziejach Kościoła na ziemiach polskich tak skutecznego oddziaływania przez osobę świecką na rozwój czci maryjnej (rozdział III – s. 101-123).

Teologiczny obraz Maryi i Jej czci wyrażony w pieśniach posiadamy dzięki pracy redakcyjnej Michała Mioduszeńskiego. Jego *Śpiewnik kościelny* (wraz z dodatkami) oraz *Pastorałki i kolędy* są archiwalnym zbiorem łacińskich hymnów i polskich pieśni maryjnych, tradycji rzymskokatolickiej i grekokatolickiej. Są pośród nich pieśni adwentowe, pasyjne i bożonarodzeniowe dedykowane Maryi. Stanowiły one żywą katechezę wiernych (rozdział IV – s. 125-156).

Rozdział piąty dotyczy objawień Matki Bożej Różańcowej w Gietrzwałdzie, których popularność przekroczyła granice zaborów. Ożywiły one wydatnie duchowość maryjną na polskich ziemiach, sprzyjały wymianie doświadczeń, zwyczajów i form pobożności. Mówiąca po polsku Maryja wzywała do duchowej trzeźwości narodu i upominała się o jego prawa w czasie prześladowań Kościoła i polskości (rozdział V – s. 157-173).

Nowością na polskiej drodze maryjnej stał się w XIX stuleciu udział doświadczeń osób i wspólnot zakonnych o charyzmacie maryjnym. Czerpały one obficie inspiracje z życia Maryi dla formacji zakonnej. Angela Truszkowska była pierwszą założycielką kobiecego zgromadzenia habitowego na ziemiach polskich pod zaborami. Cechowała ją chrystocentryczna duchowość i dobra znajomość Biblii. Refleksje na temat Maryi zajmują w jej pismach niewiele miejsca, są jednak kluczowe dla zrozumienia duchowości felicjańskiej. A. Truszkowska знаła dzieło św. Ludwika Grignion de Montforta o oddaniu się w niewolę Maryi, ale nie podzielała w pełni proponowanej przez niego duchowości. Habilitanka naświetla wnikliwie ich zbieżne i odmienne kwestie (rozdział VI – s. 175-214).

Eliza Cejzik uznawana jest za założycielkę niehabitowego Zgromadzenia Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza. Jej maryjność ujawnia się w modlitwie i listach do spowiednika, w których opisuje swe duchowe doświadczenia. Dla niej Maryję i Jej zbawczą misję określają słowa *fiat* i *służebnica*, a pieśń *Magnificat* wyraża Jej wdzięczność i uwielbienie Boga. Uznała je za najważniejsze odniesienie dla swej zakonnej duchowości maryjnej. Koncentrowała się na naśladowaniu Dziewicy. Nie przyjęła od św. Ludwika Grignion de Montforta zalecenia, że do Boga należy podążać przez pośrednictwo Maryi. Była przekonana o miłosierdziu i hojności całej Trójcy Świętej (rozdział VII – s. 215-236).

Kolejny rozdział jest poświęcony ks. Zygmuntowi Golianowi, podziwianemu kaznodziei Krakowa, który był promotorem nabożeństw majowych i czci niepokalanego poczęcia Maryi. W centrum kazań, które głosił zwykle z okazji uroczystości i świąt maryjnych, stawiał tajemnicę wcielenia Syna Bożego. Zachęcał do modlitwy *Anioł Pański* w podziękę Trójcy Świętej za tajemnicę wcielenia, a także wpatrywania się w piękno Maryi, aby kształtować na Jej wzór swoje serce i codzienne postawy życiowe (rozdział VIII – s. 237-261).

Polską drogę maryjną kształtowała w istotnym stopniu duchowość maryjna propagowana przez św. Rafała Kalinowskiego, odnowiciela Karmelu, zakonu Maryi na polskich ziemiach. Kluczowym tematem było dla niego pośrednictwo Maryi. Podkreślał, że „tylko przy Chrystusie można odnaleźć Matkę” (s. 279). Przyjmował immortalistyczną perspektywę wniebowzięcia. Najbardziej bliski był mu karmelitański kult Matki Bożej Szkaplerznej. Był jego gorliwym propagatorem. Upatrywał możliwość pojednania chrześcijan pod patronatem Królowej Karmelu (rozdział IX – s. 263-288).

Duszpasterz wileński, ks. Jan Kurczewski słynął ze znajomości Biblii. Jego naukę o Maryi charakteryzuje ubiblijnienie i jednoczesna rezygnacja „z traktowania apokryfów i legend jako podstawy do rozważań” (s. 292). W kazaniach wyjaśniał głównie prawdy dogmatyczne o

Maryi: Boże macierzyństwo i niepokalane poczęcie, zważał na hierarchię prawd maryjnych, zachęcał do odmawiania różańca, dostrzegał wpływ nauczania o Maryi na rozumienie miejsca kobiety w rodzinie (rozdział X – s. 289-314).

Ostatni rozdział omawia doniosły wpływ arcybiskupa lwowskiego, Józefa Bilczewskiego na polską drogę maryjną. Jego nauczanie o Maryi miało ukierunkowanie wybitnie duszpasterskie, ponieważ w pobożności maryjnej upatrywał szansę odnowy całego narodu. Królowanie Maryi ujmował w kontekście obustronnych zobowiązań pomiędzy Patronką, która dba o pomyślną przyszłość Polski i rodaków, którzy, uznając Jej panowanie, winni szanować Jej zalecenia i żyć zgodnie z Jej przykładem. Jego skuteczne starania o uprawomocnienie kanoniczne czci Maryi Królowej Korony Polskiej, wprowadzenie tego wezwania do *Litanii loretańskiej* i zaangażowanie w przeprowadzenie uroczystej koronacji wizerunku Pani Jasnogórskiej koronami uzyskanymi od papieża nadały mu trwałe miejsce w historii kultu maryjnego w Polsce u progu XX wieku (rozdział XI – s. 315-334).

B) Ocena rozprawy

a) Strona formalna

Praca posiada liczne walory formalne. Jest przede wszystkim głęboko źródłowa. Autorka zadała sobie trud, żeby dotrzeć w archiwach zakonnych i diecezjalnych, a także bibliotekach do znacznej ilości tekstów dotąd niezanalizowanych przez badaczy polskiej tradycji maryjnej okresu zaborów. Po odnalezieniu ich należało je opracować, poddać analizie, aby odczytać w nich istniejące tendencje i nurty nauczania o Maryi, a zwłaszcza proponowane przez autorów formy duchowości i pobożności maryjnej, a następnie zweryfikować popularne na przełomie XX i XXI wieku opinie na temat XIX-wiecznej polskiej drogi maryjnej. We wstępie do pracy Habilitantka wyjaśnia, że „wpisuje się nią w nurt poszukiwań dotyczących specyfiki tradycji mariologicznej i maryjnej polskiej XIX wieku” (s. 23). Wskazuje jednocześnie przejrzystość na dotychczasowy stan badań w tym temacie (s. 24-30). Wyjaśnia dobór i podaje charakterystykę obranych przedstawicieli polskiej drogi maryjnej XIX wieku (s. 30-35). Przy prezentowaniu celu badawczego rozprawy zaznacza, że koncentruje się na ich piśmiennictwie (s. 35) i przytacza kilka pytań, na które postara się odpowiedzieć: Czy polska pobożność maryjna XIX wieku różni się od pobożności XVIII wieku? Kto i dlaczego należał do największych propagatorów kultu maryjnego? Na czym opierali oni swe nauczanie o Maryi i w jakim kontekście teologicznym Ją przedstawiali? Na ile rodzima maryjność była zależna od zachodniej, a na ile samodzielna? Czy zalecano bardziej wzywaniem Maryi czy Jej naśladowanie? (s. 36-39).

W związku z tym jawi się wątpliwość, czy podtytuł pracy w pełni precyzyjnie oddaje jej zawartość. Określenie *tradycja mariologiczna i maryjna* sugeruje, że chodzi o jej całokształt (sanktuaria, pielgrzymki, zakony, formy modlitewne, pieśni, święci, kaznodzieje i teolodzy). Autorka po części doprecyzowała we wstępie do pracy, że bierze pod uwagę jedynie piśmiennictwo obranych przedstawicieli. Jednak określenie *tradycja mariologiczna i maryjna* wydaje się nadal nie w pełni adekwatne. To nie zarzut, ile raczej sugestia, czy nie można by opuścić słowa *mariologiczna*? Dlatego, że praca dotyczy zasadniczo polskiej drogi maryjnej, a zatem kultu maryjnego. Oczywiście, teologiczny obraz Maryi, a zatem tradycja mariologiczna, stoi u jego podstaw i określa jego specyfikę. W rozprawie jest ona jednak na drugim planie. Habili-

tantka stwierdza, że refleksje mariologiczne wybranych autorów służyły głównie duszpasterstwu i formacji. Nie tyle zgłębiali oni prawdę o Maryi, ile bardziej kształtowali duchowość i pobożność maryjną. W tym sensie *tradycja mariologiczna* wchodzi w zakres *tradycji maryjnej*, stanowi jej podstawę i nadaje specyfikę – tym bardziej, że wiek XIX nazwany jest „stuleciem Maryi” nie ze względu na rozwój mariologii, ale prężny rozkwit kultu Maryi. Postawały wówczas jego nowe formy: nabożeństwa maryjne, nowenny, rodziny zakonne o charyzmacie maryjnym. Po drugie, proponuję dodać przed określeniem *tradycja maryjna* słowo *promotorzy*, bo chodzi o ukazanie wpływu wybranych przedstawicieli na własne środowisko i oddziaływanie ich dziedzictwa maryjnego także po ich śmierci. Habilitantka nadmienia wielokrotnie we wstępie i zakończeniu pracy, że jej celem jest pochylenie się nad dziedzictwem rodzimej drogi maryjnej XIX wieku (np. s. 23, 24, 335), czyli udzielenie odpowiedzi na pytania: „Kim byli najwięksi promotorzy kultu maryjnego? Dlaczego właśnie te osoby stały się tak skutecznymi przewodnikami i nauczycielami na polskiej drodze maryjnej?” (s. 36).

Główny trzon pracy sprawia wrażenie spójnego i rzetelnego studium. Cechuje je metodologiczna poprawność. Habilitantka konsekwentnie realizuje wytyczone sobie zadania, co potwierdza jej naukową dojrzałość, intelektualną dyscyplinę i metodologiczną systematyczność. Prowadzone przez nią myśli cechuje logiczność wywodu, wnioski są formułowane zgodnie z poprzedzającymi je przesłankami. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że prowadzone refleksje są poparte przytoczeniami źródłowymi. Ubogaceniem rozprawy są obszernie przypisy z celnymi dopowiedzeniami. Dowodzą one heurystycznej biegłości Autorki. Rozpiętość tematyczna rozdziałów świadczy o jej głębokiej wiedzy historycznej, biblijnej, mariologicznej i z zakresu duchowości chrześcijańskiej, i zakonnej. Porusza się ona swobodnie pośród gąszczu problemów składających się na całość pracy. Posługuje się językiem komunikatywnym. Cykl myślowy jest płynny i wyważony interpretacyjnie. Cenne są zakończenia rozdziałów, które systematyzują wyłuskane myśli i wnioski, by oddać ich duszpasterską i kultyczną doniosłość.

Zawarte w „zakończeniu pracy” zestawienie efektów badań pozwala szybko zorientować się w bogactwie i złożoności podjętej tematyki, a także w możliwościach dalszych badań nad dziedzictwem tradycji maryjnej XIX wieku na ziemiach polskich (s. 348). Nie brakuje w nim ustosunkowania się Habilitantki do przedłożonych wyników pracy, czyli uwag oceniających, które świadczą o jej naukowej samodzielności.

Wrażenie robi obfita bibliografia. Dla jej większej przejrzystości można było z „literatury pomocniczej” wyodrębnić „opracowania”, czyli istniejące wcześniej publikacje, które dotyczą promotorów tradycji maryjnej w XIX wieku na ziemiach polskich, a z których także korzystała Habilitantka. Ponadto, prawdopodobnie z powodu przeoczenia, publikacja E. Hinza, która jest opracowaniem o Michale Mioduszewskim, znalazła się w dziale „źródła” (s. 353). Z kolei *Breviarium fidei. Kodeks doktrynalnych wypowiedzi Kościoła* nie zostało mieszczące w dziale „dokumenty UNK”, ale w „literaturze pomocniczej” (s. 359).

b) Strona merytoryczna

Rozprawa odkrywa i charakteryzuje dziedzictwo polskiej drogi maryjnej XIX stulecia, do którego odwoływali się św. Jan Paweł II i Kard. Stefan Wyszyński. Budziło ono już wcześniej zainteresowanie polskich badaczy, szczególnie historyków kaznodziejstwa i duchowości. Oni jednak analizowali je z perspektywy swoich dziedzin, koncentrując się na edycji źródeł i ich

opracowaniu, a także rozpoznaniu kontekstu ich powstania. Oryginalność pracy Habilitantki polega z kolei na podejściu do źródeł od strony dogmatycznej. Po raz pierwszy ukazuje ona w sposób pogłębiony i całościowy dziedzictwo maryjne wybranych przedstawicieli reprezentatywnych dla polskiej maryjności XIX stulecia, ponieważ pochodzących z różnych zaborów, o odmiennej formacji i wykształceniu, posługujących w różnych środowiskach i propagujących różne przejawy pobożności maryjnej. Przy okazji, co jest cenne, gdyż świadczy o wnikliwości analiz, rozprawa wskazuje na istotne różnice między tendencją moralistyczno-oświeceniową XVIII wieku a stuleciem maryjnym, rozpoczynającym się w latach trzydziestych XIX wieku. Wykazuje ponadto i rzetelnie uzasadnia, że w wielu dotychczasowych opracowaniach zbyt przeceniano wpływ pisarzy zachodnich na polskie piśmiennictwo maryjne XIX wieku (np. A. Truszkowska – por. s. 203-212). Silny nacisk wyznań preferowanych przez zaborców sprzyjał raczej skupieniu się na własnych wartościach i tradycjach uciskanego narodu. Z tego powodu, zwłaszcza pieśni (por. s. 135-138) i kazania maryjne abpa J. Bilczewskiego, przepełniał nurt patriotyczny. Subtelne i wyważone analizy pozwalają Habilitantce sformułować w zakończeniu pracy finalny wniosek, że u podstaw polskiej tradycji maryjnej XIX wieku tkwiła zdrowa refleksja mariologiczna, która opierała się na Biblii i orzeczeniach dogmatycznych, cechował ją nurt eklezjotyczny i antropotypiczny, wykazywała zainteresowanie naśladowaniem Maryi i promowała medytację wydarzeń z życia Jezusa i Jego Matki (por. s. 338-348). Czasami widoczne jest także powiązanie godności Maryi z godnością i rolą kobiety w Kościele. W sumie udało się pani dr Monice Waluś zrekonstruować i wyeksponować charakter polskiej tradycji maryjnej XIX wieku. Rozprawa systematyzuje omawiane treści, przekonuje swą argumentacją, czytelną prezentacją różnych przejawów polskiej maryjności. Z tego względu jest ciekawa, wartościowa, nowatorska i twórcza. W tym sensie jest cennym i istotnym przyczynkiem do badań dziejów polskiej drogi maryjnej.

Na płaszczyźnie merytorycznej pragnę jedynie zasygnalizować dwie kwestie dyskusyjne, które wynikają z osobistej wrażliwości Autorki. Pierwsza, praca momentami trąci „założoną z góry tezę”, która czasami ujawnia się w lubelskiej szkole mariologicznej. Jest rzeczą oczywistą, że Habilitantka pragnie uwydatnić polskie dziedzictwo maryjne XIX wieku, dlatego koncentruje się na zdrowych prawdach i formach kultu, które wprowadzali wybrani przedstawiciele w rodzimą maryjność. Świadczą one o jej oryginalności. Bronią się same. Nie trzeba ich wielokrotnie, wprost lub pośrednio (zwłaszcza w zakończeniu!), konfrontować z nauką Soboru Watykańskiego II o Maryi i Jej kulcie, by ukazać ich niezbywalną wartość i zdrowe oblicze polskiej drogi maryjnej w XIX stulecia. Z tym łączy się druga kwestia. Odnosi się wrażenie, choć jedynie chwilami, że Habilitantka (o kobiecej wrażliwości!) uległa zbyt urokowi pozytywów polskiej drogi maryjnej i dlatego zbyt pobieżnie i nieśmiało uwypukla jej słabości i niedociągnięcia. Wprawdzie dostrzega je (np. sięganie do legend i apokryfów – s. 88, 99, 156, 179, 182, nauka o wszechwiedzy Maryi – s. 88, wszechmocności i niezawodności Jej pośrednictwa – s. 258-259), lecz mogła uczynić to w sposób bardziej otwarty. Apostołom maryjnym także zdarzały się zafałszowania, a środowiska, w którym przyszło im działać, nie były wolne od błędnych praktyk. Zwrócił na to uwagę Kongres Mariański we Lwowie w 1904 roku – por. np. *Księga pamiątkowa maryjańska ku czci pięćdziesięciolecia ogłoszenia dogmatu o niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, Lwów-Warszawa 1905, t. 1, zwłaszcza s. 36-48 i S.C. Napiórkowski, *Matka naszego Pana*, Tarnów 1992, zwł. s. 116-117).

Ogólna ocena rozprawy habilitacyjnej jest pozytywna. Jest ona nowatorską, bo pierwszą monografią poświęconą dogmatycznemu spojrzeniu na tradycję maryjną XIX wieku na ziemiach polskich, opartą na źródłach, które należało odszukać w bibliotekach Rzymu i Wiednia, a także polskich archiwach zakonnych i diecezjalnych. Udało się dr Monice Waluś w sposób integralny i pogłębiony odpowiedzieć na pytania, które zasygnalizowała we wstępie. Ukazała dziedzictwo rodzimej tradycji maryjnej. Uwagi wskazujące na niedociągnięcia i nieścisłości w pracy uzmysławiają jak trudno jest stworzyć dzieło doskonałe. Przedstawiona praca spełnia wymagania stawiane rozprawom habilitacyjnym i dlatego stanowi wystarczającą podstawę do ubiegania się o stopień naukowy doktora habilitowanego w dziedzinie nauk teologicznych.

3. Pozostały dorobek naukowy

Owocem naukowych dociekań Habilitantki jest pokaźna liczba publikacji przedłożonych w *Wykazie opublikowanych prac naukowych*. Odślaniają one szeroki obszar jej teologicznych zainteresowań. Obejmują one – oprócz rozprawy habilitacyjnej – 1 książkę (praca doktorska), 26 artykułów, które ukazały się w monografiach wieloautorskich (18) bądź czasopismach (8), wydawanych przez różne ośrodki naukowe w Polsce, np. „Salvatoris Mater”, „Edukacja, Teologia i Dialog”, „Łódzkie Studia Teologiczne”, „Studia Łowickie”, „Roczniki Teologii Duchowości KUL”, „Teologia. Kultura. Społeczeństwo”. Ponadto dr Monika Waluś jest współautorką dwutomowego opracowania (50% udziału) pt. *Inspiratorki – liderki – założycielki*, w którym, dzięki kwerendom w bibliotekach niemieckich i austriackich, opracowała biogramy i dokonała wyboru pism. Książka jest owocem grantu Narodowego Centrum Nauki w Krakowie (N N 101 327 640). Habilitantka zredagowała ponadto 11 haseł z zakresu ekumenizmu w *Encyklopedii katolickiej*. Do tego dochodzą liczne publikacje popularnonaukowe: ekumeniczne (modlitwy i rozważania na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan), na temat duszpasterstwa rodzin (materiały w *Programach duszpasterskich Kościoła w Polsce*), medytacje przygotowane na nabożeństwa majowe i październikowe, służące kształtowaniu zdrowej pobożności maryjnej oraz artykuły i wywiady drukowane i dostępne na stronach internetowych czasopism („Przewodnika Katolickiego”, „Gościa Niedzielnego”, „Więzi”, „Idziemy”, „Różańca”). Potwierdzają one umiejętność i chęć służenia przez Habilitantkę swoimi kompetencjami.

Jej aktywność naukową – jak zresztą wszystkich pozostałych dyscyplin teologicznych – trudno ocenić od strony wymagań ministerialnych. Nie ma ona tekstów w czasopismach, które są w bazie Web of Science (WoS) i liście ERIH. Nie wykazała sumarycznego impact factor listy Journal Citation Reports (JCR) ani liczby cytowań publikacji według Web of Science. Z uwagi na specyfikę reprezentowanej dyscypliny braki te nie stanowią istotnego zaniedbania, bo spełnienie wyznaczonych kryteriów wymaga na polu teologii działań wykraczających poza powszechnie przyjęte standardy. Warto jednak odnotować, że jej trzy artykuły są w kolekcji cyfrowej bazhum.muzph.pl udostępnionej w internecie przez Muzeum Historii Polski.

Dorobek naukowo-badawczy Pani Doktor – jak sama wykazuje w *Autoreferacie* – obejmuje trzy wiodące obszary (nurty) tematyczne:

- a) problematyka mariologiczna i maryjna;
- b) zagadnienia ekumeniczne;
- c) polska duchowość - wybrane postacie
- doświadczenie wiary

Ad a) Tematyce mariologicznej i maryjnej Habilitantka poświęciła 10 tekstów. Cztery z nich ujmują ją w perspektywie ekumenicznej. Pierwszy przywołuje wyniki badań, do których doszła w pracy magisterskiej (*Wykaz II 5*). Przedstawia nie tylko przejrzyście jak protestanci oceniają naukę Jana Pawła II o Maryi zawartą w encyklice *Redemptoris Mater* (główne punkty sporne i zbieżne), ale też wskazuje na źródła istniejących rozbieżności i możliwości dalszej dyskusji. Tematem kolejnego przedłożenia jest udział Maryi w tajemnicy wcielenia widziany oczami protestantów (*Wykaz II 1*). Pani Doktor celnie zauważa, że nie używają oni terminów, które uznają za katolickie, dlatego nie mówią o „Matce Bożej”, ale „Rodzicielce Boga”. Nadto *tak* Maryi uznają za bierne przyjęcie łaski Bożej (Naczynie łaski Bożej), zgłaszają sprzeciw wobec katolickiej nauki o znaczeniu bezgrzeszności Maryi dla wcielenia. W trzecim artykule dochodzą do głosu ojcowie reformacji, których wykład o Maryi zachowały nade wszystko ich kazania i okolicznościowe pisma (*Wykaz II 2*). Autorka eksponuje, że – według nich – główną wskazówką, jakiej Maryja nam udziela, są słowa z Kanie: „czyńcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Z tego względu zwykle dostrzegają w Niej „Nauczycielkę wierzących”, „Uczennicę Ducha Świętego” i „Świadka Chrystusa”, który uczy ufnego otwarcia się na Boga, modlitwy i pokory, przyłgnięcia do słowa Bożego. Zalecają przede wszystkim Jej naśladowanie. Czwarty tekst prezentuje naukę o Maryi, jaka znajduje się w *Postylli* pastora Samuela Dambrowskiego, uznawanej za jedną z najważniejszych ksiąg w tradycji polskiego luteranizmu (*Wykaz II 23*). W sposób zwięzły, ale czytelny, wykazuje, że senior wielkopolskich zborów, choć akcentuje swą odrębność wyznaniową, to jednak nie skupia się na polemice, ale na egzegezie i pismach Ojców Kościoła. Jego rozważania o Maryi prowadzą do wniosków praktycznych. Zaleca Jej kontemplowanie, gdyż prowadzi ono do naśladowania Jej życia. Wszystkie przywołane wyżej artykuły są opracowaniami. Nie są jednak czysto odtwórcze, ale zawierają w sobie inspirujące elementy. Wyprowadzają na drogi ekumenicznego otwarcia. Czasami jednak prezentowanie nauki protestanckiej mogło być opatrzone bardziej pogłębioną jej analizą.

Drugą grupę publikacji o tematyce mariologicznej i maryjnej, złożoną z 4 artykułów, stanowią także opracowania. Pierwsze z nich traktuje o dzieciństwie maryjnym w polskiej tradycji (*Wykaz II 20*). Chodzi bardziej o jego praktykę niż zgłębienie jego teologicznego rozumienia. Kolejne opracowanie jest pierwszą próbą uwypuklenia wybranych wątków mariologii św. Urszuli Ledóchowskiej w oparciu o analizę inwokacji „Gwiazda morza”, na której oparła ona swą maryjną duchowość (*Wykaz II 16*). Trzeci artykuł, który jest pokłosiem referatu przedłożonego na Międzynarodowym Kongresie Mariologiczno-Maryjnym, omawia drugą tajemnicę fatimską w kontekście polskiej drogi maryjnej XIX stulecia (*Wykaz II 24*). Autorka przekonująco wykazuje, że kult Niepokalanego Serca Maryi, promowany przez objawienia w Fatimie, znalazł podatny grunt na ziemiach polskich, gdyż nie budził zdziwienia, nie odbierano go jako zupełnej nowości, ile raczej jako przypomnienie znanej już tradycji. Maryjne nauczanie Jana Pawła II do Polaków dochodzi do głosu w następnym artykule (*Wykaz II 21*). Chodzi nie tylko o jego słowa, lecz także gesty i postawy, którymi uczył rodaków osobistej relacji z Maryją. Zachęcał do zaproszenia Matki do „swojego domu” i przyjęcia wobec Niej postawy dziecka.

Dwa ostatnie teksty o tematyce maryjnej wpisują się w zakres zainteresowań Habilitantki polską drogą maryjną. W pierwszym, nawiązując do piśmiennictwa duszpasterzy i założycielek zgromadzeń zakonnych, ukazuje Maryję w kontekście trynitarnym jako Bożą Rodzicielkę,

która jest wzorem przyjęcia i troski o życie (*Wykaz II 9*). Drugi artykuł prezentuje w ciekawy sposób rozwój postrzegania Maryi jako ikony wolności w kontekście duchowym, społecznym i narodowym (*Wykaz II 25*). Przyczyniło się ono – co akcentuje Habilitantka – do odkrywania nowych możliwości miejsca i roli kobiet w Kościele. Świadczą o tym liczne kobiece zgromadzenia zakonne, które miały wpływ na odrodzenie ducha narodu pod zaborami. Przedłożone przemyślenia zasługują na uwagę, albowiem pozwalają przemawiać źródłom XIX wieku oraz odkrywać nowe przestrzenie mariologiczne i maryjne.

Ad b) Równie wartościowe są publikacje (5) podejmujące tematy ekumeniczne. Pierwsza, rozprawa doktorska, która ukazała się drukiem, charakteryzuje luterzańską antropologię, pneumatologię, sakramentologię i eklezjologię na podstawie *Ksiąg wyznaniowych 1529-1537* (*Wykaz II 10*). Ale ona została już oceniona, podobnie jak artykuł (*Wykaz II 11*), który sumuje końcowe jej wnioski. Poszukujący charakter posiada artykuł o macierzyńskim pośrednictwie w Duchu Świętym (*Wykaz II 6*). Na bazie myśli patrystycznych wskazuje na bliskość Ducha, którego liturgia syryjska nazywa „Matką”, i Maryi. Ona najpełniej przyjęła Jego pośrednictwo. Dzięki mocy Ducha może realizować pośrednictwo macierzyńskie. Poprzez nie obrazuje macierzyński charakter miłości Ojca i Ducha, a dzięki Jego darom rodzi Syna i upodabnia się do Niego. Jej powołanie uznawane jest za wzorcowe dla wszystkich wierzących. O człowieku otwartym na Ducha w rozumieniu antropologii luterńskiej traktuje kolejny artykuł (*Wykaz II 8*). Przejrzyste refleksje Habilitantki wiodą do wniosku, że człowiek otwarty na Ducha, świadomy swej grzeszności i zależności od Boga, staje się prorokiem: świadczy swoim istnieniem usprawiedliwionego grzesznika o łasce, o miłości Ojca, którą przekazał Chrystus. W ostatnim ekumenicznym przedłożeniu spotykamy się z nauką Lutra i Melanchtona na temat spowiedzi i pokuty (*Wykaz II 17*). Autorka słusznie wyjaśnia, że wbrew obiegowemu przekonaniu o tym, że teologia reformacyjna zanegowała spowiedź, ojcowie reformacji cenili ją, choć nie uznali jej za sakrament. Byli przekonani o potrzebie spowiedzi, ale nie chcieli jej obarczać nakazem obowiązku. Na uwagę zasługują ponadto zredagowane przez Autorkę hasła encyklopedyczne (np. pneumatologia i soteriologia protestancka, a także nauka o sukcesji apostoelskiej). Należy na zakończenie dodać, że wszystkie artykuły i hasła ekumeniczne zostały oparte na źródłach. Ujawniają nie tylko naukową, ale także pastoralną wrażliwość Habilitantki. Zachęcają, aby w refleksjach teologicznych powracać do źródeł, co może zarazem promować powrót do wspólnego dziedzictwa chrześcijańskiego.

Ad c) Duchowości wybranych postaci Kościoła poświęcona jest następna grupa tekstów. 7 z nich dotyczy kobiet. Jest wśród nich wartościowe dwutomowe dzieło, opracowane wraz z ks. prof. Kazimierzem Pekiem, poświęcone aktywności przedstawicielek katolickich wspólnot i ruchów kobiecych w Polsce w latach 1805-1963 (*Wykaz III a, b*). Pierwszy jego tom zawiera biogramy, a drugi – pisma wybranych kobiet (w większości dotąd nie publikowane). Antologia pożyteczna, gdyż pozwala poznać na poziomie piśmiennictwa osoby istotne dla Kościoła i polskiego społeczeństwa pod zaborami. W nurt zainteresowań Habilitantki duchowością XIX wieku wpisują się dwa następne opracowania (mniej pogłębione teologicznie): o duchowości, Anny Kaworek, współzałożycielki Sióstr Michała Archanioła (*Wykaz – brak*) i bł. Bolesławie Lament, założycielce Sióstr Misjonarek św. Rodziny (*Wykaz II 14*). W kolejnym artykule cofa się Pani Doktor do XIII wieku, by przedstawić najnowsze badania nad św. Kingą i jej dziełem

(Wykaz II 12). Ciekawe jest szczególnie naświetlenie domniemanych wydarzeń z życia świętej, jakie przyjmują historycy i teolodzy, i zweryfikowanie w ich świetle legend, jakie krążą o niej. Po wielu postaciach kobiecych Habilitantka nie omieszkała zainteresować się jednym mężczyzną, św. Maksymilianem Kolbe, żeby zbadać, czy można uznać go za patrona rodziny (Wykaz II 19). Przytacza trojaki uzasadnienie: jego zakorzenienie w rodzinie, doświadczenie braterstwa z rodzeństwem i przyjęcie zastępczej śmierci za ojca rodziny, które prowadzi ją do końcowego wniosku, że zasługuje on na patrona rodziny – szczególnie ojców.

Dwa artykuły, bardziej publicystyczne niż naukowe, starają się odkryć specyfikę kobiety. Jeden z nich przedstawia doświadczenia i działalność wybranych niewiast konsekrowanych z polskich zgromadzeń zakonnych podczas II wojny światowej (Wykaz II 18). Celnie wykazuje, że ich wiara, oddanie i zaangażowanie przekraczające stawiane im wymagania w codziennym życiu musiały zostać ponownie zdefiniowane. Drugi tekst, w języku niemieckim, przedstawia na konkretnych przykładach relacje międzyludzkie, zwłaszcza duchowe przyjaźnie pomiędzy kobietami, które przyczyniały się na przestrzeni wieków do powstawania zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń (Wykaz II 22). Habilitantka dowodzi, że wzajemne zaufanie i szacunek, a także akceptacja odmienności były dla nich oparciem w przyjęciu i realizowaniu powołania. Trzeci tekst koncentruje się na teologicznym autorytecie kobiet w nauczaniu Benedykta XVI (Wykaz II 15). Przedsięwzięcie ważne i aktualne zarówno dla antropologii, jak i miejsca, i roli kobiet w Kościele.

Ostatni blok czterech artykułów spogląda na duchowość poprzez pryzmat doświadczenia wiary. Refleksje otwiera medytacja na temat kobiety w oczach Boga (Wykaz II 7). Autorka w odpowiedzi na postawiony problem koncentruje się na trzech źródłach: Biblii, nauce Kościoła i doświadczeniu osób bliskich Bogu, przyjaciół Boga. Szkoda, że u kresu dokonanych analiz nie eksponuje teologicznych wniosków, a tylko apeluje o rozpoznawanie i docenianie darów kobiet. Teologiczny zamysł nad wiarą kobiet prowadzi i pogłębia drugi artykuł (Wykaz II 13). W tym celu analizuje duchowe pisma założycielek zakonnych, które są świadectwem ich wiary. Wyrażają one pragnienie doświadczenia bliskości Chrystusa, Umiłowanego, upodobnienia się w wierze do Maryi, otwartości na tworzenie wspólnoty, przejęcia roli animatorki, pogłębiania wiary. Autorka jest świadoma, że wyznaczone tropy wymagają wnikliwszych badań. Oryginalne przemyślenia przynosi tekst o radości rozumianej jako wyznanie wiary w istnienie Boga i Jego Opatrzność (Wykaz II 4). Inspiracją dla przedłożonych refleksji stały się słowa F. Nietzschego, że chrześcijanie, by go nawrócić, musieliby wyglądać na bardziej radosnych. W odpowiedzi na nie Habilitantka, przywołując wypowiedzi Biblii i świętych, prezentuje wiarę jako zaproszenie do radości z obecności Boga w każdej sytuacji życiowej. Interesujące ujęcie. Ostatni artykuł, krótki i o charakterze relacjonującym, czyli niezbyt pogłębiony teologicznie, uwypukla wyobrażenie miłosierdzia w tradycji kobiecych wspólnot polskiego Kościoła (Wykaz II 3). Na przykładzie kilku przywołanych dzieł miłosierdzia wykazuje, że praca charytatywna jest formą czci Bożego Miłosierdzia i jednocześnie uczestnictwem w miłosiernej Opatrzności Bożej.

Oceniając dorobek piśmienniczy Habilitantki, trzeba podkreślić, że jest on obszerny i daje podstawę, aby wydać opinię, że posiada ona umiejętność metodologicznie poprawnej analizy tekstów źródłowych, ich oryginalnej interpretacji i rzetelnego uzasadniania stawianych tez. Koresponduje on treściowo w znacznej mierze z rozprawą habilitacyjną. Zdecydowana więk-

szość publikacji jest owocem referatów, które Pani Doktor wygłosiła na międzynarodowych kongresach, ogólnopolskich, uczelnianych konferencjach naukowych. Szkoda, że część z nich została opublikowana w czasopiśmie nisko punktowanym. Niektórym opracowaniom, brakuje momentami pogłębionej analizy teologicznej i wniosków natury oceniającej. Zdarzają się czasami skrót myślowy i uproszczenia. Niedociągnięcia te wynikają częściowo z faktu, że dr Monika Waluś występowała niekiedy przed słuchaczami, którzy nie byli wyrobieni teologicznie. W sumie lektura przedstawionych tekstów dowodzi, że jest ona dojrzałą teolożką, potrafi korzystać z różnych źródeł teologicznych. Pozostaje wierna nauce Kościoła, mimo zgłaszanych czasami pod jej adresem pytań. Jej teksty tchną kobiecą pasją i polotem, wychodzą na przeciw pytań, które stawiają współcześni, zwłaszcza kobiety. Habilitantka potrafi pracować w zespole, o czym świadczy opracowanie *Inspiratorki – liderki – założycielki*, podjęte w ramach grantu badawczego.

4. Działalność dydaktyczna i organizacyjna

Jak na świecką teolożkę, która nie posiada stałego miejsca pracy na mocy zatrudnienia na etat, działalność dydaktyczna dr Moniki Waluś jest imponująca. Jest ona od 2009 roku związana szczególnie z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (studia zaoczne magisterskie i podyplomowe), na którym prowadzi wykłady z różnych dziedzin, np. etyki, pneumatologii, mariologii, chrystologii, sakramentologii, eklezjologii, a także zajęcia monograficzne z polskiej duchowości maryjnej i ćwiczenia z metodyki pracy naukowej i teologii dogmatycznej. Pod jej kierunkiem 10 osób napisało i obroniło prace magisterskie. Ponadto prowadzi cyklicznie wykłady w Ośrodku Naukowo-Badawczym „Kolbianum” w Niepokalanowie (np. polska droga maryjna XIX i XX wieku, nauczanie Kościoła o kobiecie, Maryja w dialogu ekumenicznym). Od 2009 roku wykłada w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku mariologię, pneumatologię i naukę Kościoła o kobiecie. Prowadziła także zajęcia z ekumenizmu i historii duchowości w Punkcie Katechetycznym UKSW w Suwałkach (2001-2005), w Wyższym Seminarium Duchownym Braci Mniejszych w Krakowie zajęcia z mariologii i pneumatologii (2006-2010), w Instytucie Duchowości Carmelitanum w Poznaniu wykłady z historii duchowości polskiej i europejskiej oraz o świętym Józefie (2009-2018), w Centrum Duchowości Franciszkańskiej w Zakroczymiu wykłady o nauczaniu św. Franciszka z Asyżu o Duchu Świętym i Maryi (od 2005). Swoistym doświadczeniem i nobilitacją był dla niej roczny staż naukowy w Katholische Universität Eischstätt, a szczególnie wykłady z soteriologii, trynitologii i mariologii, jakie prowadziła w Technische Universität Dresden w roku akademickim 2018/2019. Wskazuje to, że posiada ona bogate doświadczenie w pracy dydaktycznej ze studentami.

Habilitantka brała udział w licznych kongresach, sympozjach i konferencjach naukowych organizowanych przez różne ośrodki naukowo-badawcze w Polsce i Europie (Portugalia). Na wielu z nich (18) wygłosiła referat. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Mariologicznego. Nie może natomiast wykazać się działalnością organizacyjną, gdyż jako osobie niezwiązanej na stałe z jednym ośrodkiem akademickim trudno jej podjąć powyższe działania.

W ramach wystąpień popularyzujących teologię uczestniczyła w wykładach gościnnych i otwartych, audycjach radiowych, prowadziła wykłady monograficzne dla kilkunastu zgromadzeń zakonnych w trakcie kapituł lub rekolekcji. W latach 2009-2011 była współprowadzącą

(razem z ks. P. Kaweckim) w programie TVP 2 „Słowo na niedzielę”. Brała udział w programach telewizyjnych, np. „Między niebem a ziemią”, „Kruczta kulturalna”. Przygotowała materiały ekumeniczne na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan (2012) i o duszpasterstwie rodzin do *Programu duszpasterskiego Kościoła* na lata 2008/2009, medytacje na nabożeństwa majowe i październikowe oraz służące kształtowaniu zdrowej pobożności maryjnej. Nie można także pominąć audycji radiowych o tematyce maryjnej, które są dostępne w internecie ani comiesięcznej aktywności formacyjnej w parafiach św. Teresy w Otwocku, Jana Chrzciciela w Józefowie i Matki Bożej Dobrej Rady w Warszawie.

Oceniając działalność dydaktyczno-organizacyjną Habilitantki w kluczu kryteriów ministerialnym, trzeba stwierdzić, że znaczna większość z nich została spełniona. Na szczególną uwagę zasługuje jej posługa dydaktyczna w różnych ośrodkach akademickich i naukowych, a także czynny udział w konferencjach naukowych i aktywność popularyzatorska. Odbyła także staż zagraniczny i współpracuje z ośrodkami naukowymi krajów języka niemieckiego. Cechuje ją otwartość na studentów, dojrzałość i efektywność w pracy. Rodzi to uzasadnione nadzieje na dalszy rozwój po uzyskaniu samodzielności naukowej.

5. Wniosek końcowy

Pani dr Monika K. Waluś spełnia wymagania do otrzymania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk teologicznych. Jej dorobek naukowy pod względem merytorycznym i formalnym zasługuje na ocenę pozytywną. Szczególnie rozprawa habilitacyjna stanowi niewątpliwą wkład w nauki teologiczne, zwłaszcza w zakresie mariologii. Jest twórczym przyczynkiem do badań nad polską tradycją maryjną. Pozostałe publikacje Habilitantki potwierdzają dobre opanowanie warsztatu naukowego, umiejętność podejmowania oryginalnych problemów i poprawnego rozwiązywania ich, a także rzetelnego korzystania ze źródeł. Świadczy to o jej samodzielności i erudycji. Cechuje ją ponadto bogate doświadczenie dydaktyczne. Wnioskuje zatem o dopuszczenie Pani dr Moniki K. Waluś do dalszych etapów postępowania zmierzających do nadania stopnia doktora habilitowanego.



O. prof. UAM dr hab. Adam Wojtczak OMI

Obra, dnia 19 marca 2020 roku